Rok IX. Nr. 102 Sosnowiec, niedziela 15 kwietnia 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie ... Druka... ul. ... Telefon ... 6-92, Adm... 4-97, Druka... Konto czekowe P.K.O. Katowice 30...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Moratorjum mieszkaniowe zostało ogłoszone.

WARSZAWA, 14. 4. W Dzienniku Ustaw, w dniu dzisiejszym ogłoszone zostało zapowiedziane już przez nas rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o przedłużeniu moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych na okres miesięcy letnich.

Mocą tego rozporządzenia bezrobotni, zajmujący mieszkania jedno i dwuizbowe, korzystać będą z ochrony przed eksmisjami w okresie do 31 października rb. Jak wiadomo od 31 października w myśl obowiązujących przepisów w ciągu miesięcy zimowych ochrona jest stale stosowana i nie wymaga specjalnych aktów ustawodawczych.

Demonstracje urzędników

Francję czekają groźne dni

PARYŻ, 14. 4. Na jutro i poniedziałek przygotowywane są burzliwe demonstracje francuskich urzędników i pracowników państwowych

W dniu jutrzejszym ma się odbyć szereg wieców, a poniedziałek poświęcony będzie dla jednogodzinnych strajków protestacyjnych w poszczególnych urzędach.

Rząd zapowiedział, że z ewentualnych strajków wyciągnie jaknajdalej idące konsekwencje i wszyscy urzędnicy, którzy porzucą pracę postawieni będą przed sądy dyscyplinarne.

Niebezpieczne rozmiary przybrała akcja protestacyjna przeciwko obniżkom poborów na kolejach.

Na linji Paryż — Cherbourg wykryto kilka aktów sabotażowych, które tylko dzięki czujności wartowników kolejowych nie spowodowały katastrofy.

W kilku miejscach nieznani sprawcy zablokowali szyny kolejowe, gdzieindziej poprzecinali druty, prowadzące do urządzeń sygnalizacyjnych.

Oszczędności

MOSKWA, 14. 4. PAT. U podłoża głównego łańcucha gór Kaukazkich w b. okręgu kubańskim w górnym biegu rzeki Kubań wykryto wielkie pokłady złota. Przystąpiono do energicznej eksploatacji.

8-LETNIA DZIEWCZYNKA POD KOŁAMI ZAŁADOWANEGO WOZU, DOZNAŁA ZŁAMANIA PRAWEJ NOGI.

Onegdaj dwie córki Antoniego Paradowskiego, zam. w Kielcach na przedmieściu Pakosz Dolny nr. 7 — Marjana, lat 8 i Wanda, lat 7, powracały ze szkoły do domu.

W drodze obok zakładów wapiennych „Kadzielnia" Marysia potknęła się i prawą nogą spadła z krawężnika na jezdnię, tak nieszczęśliwie, że jadący furmanką załadowaną kamieniami Szlama Bakalarski, zam. przy ul. Targowej najechał na nią.

Dziewczynka po przejściu koła naładowanego wozu doznała złamania kości prawego podudzia i w stanie b. ciężkim przewieziono ją do szpitala dziecięcego w Kielcach.

Zaznaczyć należy, że Bakalarski jechał nieprzepisową stroną jezdni.

Konferencja w sprawie obniżki płac w Porębie

Od paru tygodni byt robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych „Poręba" został mocno podcięty, albowiem prezes zarządu zakładów płk. Staszewski zawiadomił robotników o konieczności obniżki dotychczasowych zarobków o 10 proc. oraz odjęcie deputatów węglowych, a co za tem idzie zamknięcie kopalni, co znów grozi pozbawieniem pracy 200 robotników. Ostateczna konferencja, która miała odbyć się w tej sprawie w Warszawie z różnych względów przeniesiona została na teren Zawiercia.

Na skutek tego w dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Zawierciu odbyła się konferencja w sprawie proponowanej obniżki. W konferencji tej wzięli udział: miejscowy inspektor pracy inż. Pawłowski, okręgowy inspektor p. Kowalik z ramienia fabryki płk. Staszewski i inż. Misiurewicz, z ramienia robotników: posłowie: inż Z. Sowiński, Gawlik i Konieczko, wiceprezes ZZZ p. Hetmańczyk, delegacja ZZZ pp. Lipczyński, Fidler, Drabek, Rok, z ramienia robotników związku klasowego p. J. Gola.

Na konferencji tej prezes zarządu fabryki płk. Staszewski oświadczył, że do obniżki płac robotniczych zmusza zarząd fabryki ciężka sytuacja gospodarcza zakładów, zaś do zamknięcia kopalni, a tem samem do odjęcia deputatów węglowych nierentowność prowadzonej obecnie kopalni. Ostatecznie po dłuższych pertraktacjach płk. Staszewski poszedł na niewielkie ze strony fabryki ustępstwa, a mianowicie: albo obniżkę zarobków 10 proc, albo odjęcie deputatów węglowych, bez obniżki płac. Jednakże delegacja robotnicza obstaje przy konieczności utrzymania deputatów węglowych, oraz zasadniczo nie godzi się również na obniżkę płac, a w razie zamknięcia kopalni delegacja żąda przyznania robotnikom ekwiwalentu za deputaty węglowe. Ostatecznie delegacja skłonna byłaby zgodzić się na niewielką obniżkę płac więcej zarabiających, jednakże przy warunkowym utrzymaniu deputatów węglowych. Na propozycję robotników płk. Staszewski nie zgodził się. Wobec tego, delegaci robotników postanowili odwołać się do ogólnego zebrania robotników i zażądać od nich decyzji, co do dalszego prowadzenia tej sprawy.

„Cud w Tirano"

MEDJOLAN, 14.4. W szpitalu w Tirano koło Trjestru leży od dłuższego czasu chorą na astmę kobieta, nazwiskiem Monaro, która budzi zainteresowanie całego świata naukowego. Jak z zeznań licznych świadków, m. in. poważnych lekarzy wynika, z ciała śpiącej kobiety wydobywają się w nocy jasne promienie świetlne, które nad klatką piersiową błyskają jak iskry elektryczne, poczem znikają. Kobieta nic nie wie o tych zjawiskach.

Obecnie prezydent Królewskiej Akademji Włoskiej, wynalazca Marconi polecił poważnemu lekarzowi, profesorowi Vitali, poddać dokładnemu zbadaniu na miejscu to niezwykłe zjawisko

Po pierwszem badaniu, którego Vitali dokonał w towarzystwie inn. naukowców, oświadczył, że dotychczasowe wiadomości są całkowicie zgodne z prawdą. Prof. Vitali stwierdził, że p. Morano jest zupełnie normalną osobą, daleką od wszelkiej histerji i bynajmniej nie chce uchodzić za człowieka, nad którym dokonuje się cud.

Prof. Vitali ustalił, że p. Monaro po wystąpieniu zjawiska promieniowania okazuje silny niepokój, a jej ciało poci się bardzo. Temperatura i tętno są wyższe niż normalnie. Dalsze wyniki badań nie zostały jeszcze ogłoszone.

Aresztowanie komunistki w Łodzi

ŁÓDŹ, 14. 1. W Łodzi aresztowana została głośna komunistka Henryka Hay, poszukiwana od kilkunastu miesięcy listami gończemi przez sosnowiecki sąd okręgowy. jako oskarżona o działalność komunistyczną w Zagłębiu.

Wielkie pokłady złota

MOSKWA, 14. 4. PAT. Rada komisarzy ludowych zarządziła redukcję personelu urzędniczego o 10 — 15 proc. w porównaniu z etatami z roku ubiegłego. Oszczędności budżetowe z tego tytułu mają wynieść 753 milj. rubli.



TRAGEDJA LUDZI BEZDOMNYCH EKSMITOWANI B. LEGJONISTA I B. OBROŃCA LWOWA, OBOZUJĄ NA PLACU.

LWÓW, 14.4. Tłum przechodniów na ulicy Legjonów i pl. Marjackim we Lwowie był świadkiem niezwykłego widowiska.

Na Wałach Hetmańskich obok figury Matki Boskiej rozłożyły namioty dwie rodziny eksmitowane ze swoich mieszkań, a mianowicie obrońca Lwowa Adam Cichocki z żoną i dwojgiem dzieci, oraz legjonista Izaak Landes z żoną i czworgiem dzieci.. Pierwszy zamieszkały ostatnio przy ul. Podzamcze 5 jako sublokator, został wyrzucony na bruk przez właściciela piekarni Laufera, drugi wyeksmitowany został z mieszkania przy ul. Krótkiej 5 na Zamarstynowie.

Obie rodziny w najwyższej rozpaczy, nie wiedząc co czynić, pozostawiły na ulicy obok domów, z których ich wyrzucono, meble i zabrawszy jedynie pościel i dziecięce łóżka ,udali się pod figurę Matki Boskiej na Wałach Hetmańskich, gdzie rozłożyli na trawie poduszki i koce i ułożyli dzieci do snu.

Dokoła nieszczęśliwych ludzi zgromadził się wielki tłum publiczności. Przybyła również policja, która po bezskutecznem wezwaniu do dobrowolnego usunięcia się, zabrała wszystkich na samochód i odstawiła do stacji szupasowej przy aresztach miejskich. Widok narzekających i płaczących nieszczęśliwców wzbudzał powszechne współczucie.

Wedle opowiadania Cichockiego i Landesa, zwracali się oni bezpośrednio po wyrzuceniu ich na ulicę do 7 wydziału magistratu, gdzie jednak spotkali się z odmową jakiejkolwiek pomocy.

BRACIA ADAMOWICZE STARTUJĄ W MAJU BR. DO LOTU TRANS ATLANTYCKIEGO.

POZNAŃ, 14.4. P. Kaczorówna z Poznania, która utrzymuje kontakt listowny z głośnymi lotnikami polskimi w Ameryce braćmi Adamowiczami, którzy, jak wiadomo, w sierpniu ub. roku usiłowali przelecieć Atlantyk. co im się z powodu katastrofy nie poszczęściło, ogłosiła w jednej z gazet poznańskich treść listu otrzymanego od braci Adamowiczów.

Z listu tego wynika, że lotnicy nasi nie zrezygnowali z zamiaru zdobycia Atlantyku i wystartują już w maju.

ADWOKAT STAWISKIEGO SKRADŁ AKTA.

PARYŻ, 14.4. Tajemnicza sprawa wykradzenia z aktów afery Stawiskiego 1200 najważniejszych dokumentów została niespodziewanie wyjaśniona. Jak wynika z zeznań, złożonych przez pewnego świadka, którego nazwisko nie zostało ujawnione, śmiałej kradzieży dokonać miał jeden z trzech adwokatów Stawiskiego Guiboud - Ribaud.

Natychmiast po otrzymaniu powyżej wiadomości, która powinna w dużej mierze ułatwić dalszy tok śledztwa, sędzia śledczy przesłuchał przebywających w więzieniu adwokata Stawiskiego.

WYBUCHY TAJEMNICZYCH BOMB W KOŚCIOŁACH WIEDEŃSKICH.

WIEDEŃ Dopiero dziś wyszło na jaw, że wczoraj we wczesnych godzinach porannych w trzech wiedeńskich kościołach nastąpiły wybuchy bomb, które szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyrządziły tylko nieznaczne szkody.

O sprawach zamachów brak dotychczas wszelkich śladów. Policja prowadzi energiczne— dochodzenia w tej sprawie.

Jedna z bomb eksplodować miała w katedrze św. Szczepana, zaś dalsze w kościołach Michała i św. Piotra. Tajemnicze eksplozje w kościołach wywołały wśród ludności zrozumiałe poruszenie.

Samobójstwo żony Stalina.

Sensacyjne szczegóły dramatu na Kremlu.

Rosyjski dziennik emigracyjny „Poslednija Nowości", wychodzący w Paryżu, przynosi sensacyjne szczegóły o samobójstwie żony Stalina, Allilujewy - Stalinowej.

Według „Poslednija Nowości", żona Stalina popełniła samobójstwo na tle stałego rozdźwięku w zapatrywaniach z mężem na sprawę rolną, na stosunek sowieckich rządów do chłopa i do wsi. Allilujewa często toczyła spory ze Stalinem, nie szczędząc mu gorzkiej prawdy. Dopóki te spory były toczone w cztery oczy, nie wywoływały one większej sensacji.

Jednakże pewnego razu wybuchł spór między żoną a Stalinem na wieczornem przyjęciu u dowódcy armji czerwonej generała Woroszyłowa, gdzie byli obecni wszyscy dygnitarze sowieccy. W trakcie tego sporu Allilujewa powiedziała Stalinowi coś bardzo ostrego. Rozsierdzony tem dyktator wybuchnął gniewem i obraził żonę brutalnem rosyjskiem przekleństwem. Obrażona tem Allilujewa nie odpowiedziała ani słowa lecz wstała i wyszła, nie żegnając się z nikim.

Po wyjściu z mieszkania Woroszyłowa żona Stalina nie pojechała do miejscowości Gorki, gdzie mieszkali Stalinowie, a przybyła na Kreml w stanie takiego wzburzenia, że komendant Kremla zadzwonił do jednego z przyjaciół Stalina. Jenukidze. mówiąc doń: „Towarzyszka Allilujewa przybyła tak wzburzona — kto wie, czy coś się stać nie może". Jednakże Jenukidze, który był wściekły, że mu przerwano sen, odpowiedział, że są to wszystko przewidzenia.

Po dwóch godzinach w pokoju żony dyktatura Sowietów rozległ się strzał. Zaalarmowana wystrzałem służba zaczęła się dobijać do drzwi, które były zamknięte na klucz. Wezwano telefonicznie przyjaciela Stalina Jenukidze, który, obawiając się coś przedsięwziąć na własną rękę, zadzwonił do Woroszyłowa, Kalinina, Kaganowicza, najbliższych współpracowników Stalina. Dopiero wtedy zdecydowano się wyłamać drzwi. Po wejściu do pokoju znaleziono Allilujewę w kałuży krwi z przestrzeloną skronią. Była ona już nieżywa. Na stole leżał list, zaadresowany do Stalina.

Gdy wezwany telefonicznie z miejscowości Gorki Stalin, przybył na Kreml, poprosił wszystkich, by opuścili pokój i zostawili go samego ze zwłokami żony.

Niezwykłe wrażenie — jak opowiadają — wywarła na niego treść pozostawionego przez żonę listu. Treść tego listu nie jest znana nikomu.

Złoty deszcz.

Rozdając w pierwszym dniu ciągnienia Loterji Państwowej drobniejsze upominki, fortuna zarezerwowała największe ze swych łask na dzień następny. To też wczoraj rozwarły się upusty rogu obfitości. i polał się deszcz złoty na głowy szczęśliwców, na których kapryśna bogini raczyła rzucić swe łaskawe spojrzenie.

— I — jak to zwykle bywa — spadać zaczęły najprzód grube krople dżdżu. A więc przedewszystkiem 300.000 złotych padło w jednej z kolektur warszawskich. Jednak nabywcami szczęśliwego losu nr. 74.839 byli mieszkańcy prowincji, mianowicie: p. J. N. z Drohobycza (pół losu), St. B. z Piotrkowa i p. C. R. z Olkusza (po ćwiartce).

Nieco mniejsza ,ale jeszcze potężna kropla, wartości 100.000 zł. spadła również w Warszawie na nr. 75.359. Połowę wygranej zdobył p. A. T. z Brześcia n. B., jedną ćwiartkę woźny pewnej instytucji, p. O., drugą zaś ćwiartkę — mieszkaniec Szamotuł w Poznańskiem.

Dwie wygrane po 50.000 zł. podzieliła Fortuna pomiędzy Warszawę (nr. 141.365) i Śląsk (nr. 154.468) Znany „szczęściarz", właściciel cukierni przy ul. Miedzianej, na którego los padła już w jednej z poprzednich loterji wygrana 300.000 złotych, jest właścicielem jednej z ćwiartek. Drugą nabyła panna D., biuralistka, trzecią — dentysta p. Ł., czwartą — p. L., kupiec z Żelaznej. Na Śląsku 50.000 zł. podzielą pomiędzy siebie pp. A. H. z Siemianowic, L. B. urzędnik z Rybnika, pani F. B. z Katowic i p. M .K. z Leonowic.

Tak więc grube krople wczorajszego złotego deszczu wyniosły razem pół miljona złotych. Po nich sypnęły się złocistą lawą drobniejsze krople, ale i wśród nich znalazły się niektóre większego kalibru, wartości dwudziestu, piętnastu ,dziesięciu, pięciu itd. tysięcy złotych. A w ciągu obydwu dni ciągnienia na przeszło sześć tysięcy wygranych padło zgóra 2 miljony złotych.

Żonie nie wolno wstydzić się swojego męża

Nieszczęśliwe stworzenie, muszę się nim stale opiekować

Przed sądem okręgowym w Budapeszcie toczyła się sprawa o rozwód zdarzają się dość często, powody są rozmaite, ale trzeba przyznać bezstronnie, że do rozwodu małżeństwa Rencsai przyczyniły się okoliczności wyjątkowo niezwykłe.

A oto jak się rzeczy miały w świetle przewodu sądowego. Pan Rencsai Józef ożenił się pięć lat temu z Mariszką Janos. Pan Rencsai, nie będąc karłem, odznaczał się bardzo ale to bardzo skromnym wzrostem. Nadobna małżonka była odrobinę wyższa od męża. Pierwszy rok pożycia małżonków ubiegł pod znakiem harmonji i zgody. Aliści pani Rencsai została matką, a pan Rencsai ojcem. Od chwili przyjścia na świat syna zachmurzył się horyzont małżeński. Stało się coś, co naruszyło istniejącą dotąd równowagę w tem stadle. Pani Rencsai zaczęła przybierać gwałtownie na wadze i... na wzroście. Rzecz dziwna i w tym wieku (32 lata) niespotykana: pani Rencsai wyrosła o 12 centymetrów ponad głowę swego „pana i władcy"

Tu kończy się komedja a zaczyna się dramat. Wyższa od męża, pani Rencsai zaczyna się... wstydzić jego towarzystwa. Jak tylko może, unika pokazywania się z nim razem w towarzystwie, na ulicy, w kawiarni, w kinie. Pan Rencsai martwi się, rozumie już o co chodzi, ale z bólem serca znosi upokorzenie. Do czasu. Bo oto pewnego wieczoru, gdy państwo Rencsai, wbrew przyjętemu obyczajowi chodzenia samopas, ukazali się razem na przyjęciu u znajomych, usłyszał pan Rencsai niechcący, stojąc na uboczu, taką rozmowę między małżonką a jednym z obecnych gości:

— Któż to jest ten mały pan, który pani towarzyszy?

— Ah, ten? To mój brat, nieszczęśliwe stworzenie, muszę się nim stale opiekować.

Tu się przebrała miara cierpliwości dotkniętego w swej dumie małżonka. Podał do sądu o rozwód. I ta właśnie sprawa była przedmiotem natężonej uwagi licznie zgromadzonych pań i panów w sali sądowej.

Wyrok brzmiał: sąd przychyla się do prośby pana Rencsai, uznając ważkość i słuszność jego motywów oraz stwierdzając, iż żona nie powinna wstydzić się męża. Oto sens moralny niecodziennej sprawy.

Kielczanka przypatrująca się bójce straciła oko

Onegdaj gdy Stefanja Zięba, zam. w Kielcach na przedmieściu Piaski — Skrzetle nr. 11, powracała furmanką wraz 16-ma innemi osobami ze wsi Belno w pow. kieleckim do Kielc, wydarzył się jej tragiczny wypadek.

W Belnie wysiadło dwuch pasażerów, którzy nie chcieli uiścić furmanowi pochodzącemu z Łagowa należności za przewóz. W czasie sprzeczki z furmanem z pobliskiego domu pośpieszyła na pomoc wysiadującym jeszcze 8-miu mężczyzn, którzy stanęli w obronie niepłacących i zaczęli bójkę z furmanem, przyczem w czasie bójki obrzucano się wzajemnie kamieniami.

Kilka kamieni trafiło w furmankę, a jednym z nich została uderzona w lewe oko Stefanja Zięba, przyczem w czasie bójki i szamotania się zginęło jej 8 zł.

Po przyjeździe do Kielc Ziębina udała się do lekarza Żurkowskiego, który orzekł, że wskutek otrzymanej rany grozi jej utrata wzroku. Policja wszczęła poszukiwania, celem wykrycia sprawców tragicznej bójki.

O pokój węglowy polsko-brytyjski.

Kryzys gospodarczy w europejskiem górnictwie węglowem pozbawił pracy 200.000 górników. Bezrobocie w górnictwie wystąpiło jako skutek zmniejszającego się zapotrzebowania węgla ze strony przemysłu. Jednocześnie przemysł węglowy odczuł zaostrzającą się konkurencję innych źródeł energji cieplnej, jak węgla brunatnego, ropy naftowej i gazu ziemnego.

Trudną sytuację na międzynarodowym rynku węgla odczuł również i polski przemysł węglowy, który jedynie dzięki metodzie turnusowych oraz licznych świętówek zatrudnienia obecnie 76.000 górników, z czego w kopalniach górnośląskich znajduje pracę 44.000 górników. Zniesienie urlopów turnusowych i świętówek odebrałoby na Górnym Śląsku pracę 8.000 robotnikom.

Utrzymanie w pełnym ruchu kopalni węglowych w Polsce poza kwestją socjalną ważne jest także dla całokształtu naszej gospodarki narodowej ze względu na największą pozycję dodatnią, jaką w naszym bilansie handlowym stanowi wywóz węgla. W 1933 r. wywieźliśmy ogółem 9,7 milj. ton węgla, a wywóz z Polski materjałów opałowych wyniósł w tym roku 168,8 milj. zł. nadwyżki. Nadwyżka ta w latach poprzednich była jeszcze znaczniejsza: (w 1930 r. wynosiła 341 milj. zł., w 1931 r.—345.5 milj. zł., w 1932 r. — 214,1 milj. zł.). Zmniejszenie się nadwyżki spowodowane zostało stopniowem kurczeniem się sprzedaży węgla polskiego na rynkach zbytu przedewszystkiem spowodu pogłębiającego się na całym świecie kryzysu gospodarczego, oraz spowodu coraz silniejszej walki konkurencyjnej na tych rynkach węgla angielskiego z polskim. Anglja, dążąc do zwiększenia wywozu swego węgla na rynki północne, które utraciła 1926 i 1927 r. na rzecz węgla polskiego, zawarła z Danją, Szwecją, Norwegją i Finlandją traktaty handlowe, w których klauzule węglowe wymierzone zostały przeciw Polsce. Te cztery państwa skandynawskie posiadają z Polską handlowy bilans ujemny, natomiast z Anglją — dodatni. W obawie więc o utratę rynku angielskiego kraje te zobowiązały się pokrywać swe zapotrzebowanie węglem angielskim: Danja w 80 proc., Finlandja w 75 proc., Norwegja 70 proc., Szwecja 47 proc. Traktaty handlowe angielsko-skandynawskie odebrały Polsce około 2-ch milj. ton wywozu węgla na rzecz Anglji.

Wobec dużego znaczenia gospodarczego i socjalnego wywóz węgla polskiego otaczany jest troskliwą opieka rządu, który czuwa nad tem, aby polityka naszego przemysłu węglowego i organizacja jego stały na wysokości spełniania ich trudnego obecnie zadania. Pod tym kątem prowadzona jest polityka układania taryf towarowych na kolejach polskich, w tym też celu stworzony został w 1932 r. fundusz wyrównawczy w przemyśle węglowym, opierający się na samopomocy tego przemysłu, z tego też względu utrzymywana jest wyższa cena węgla w sprzedaży wewnętrznej, która pokrywa straty, ponoszone przez przemysł węglowy na eksporcie.

Polska, nie mogąc umieścić na rynkach skandynawskich całej nadwyżki swej, nawet ostatnio tak bardzo zmniejszonej produkcji, uzupełnia ten wywóz przez wysyłki węgla na rynki zachodnie oraz do państw śródziemnomorskich. Wywóz węgla jednak wobec panującej powszechnie polityki autarkicznej natrafia prawie we wszystkich krajach na ograniczenia przywozowe w formie kontyngentów, wysokich ceł, specjalnych opłat i wreszcie ochronnych taryf komunikacyjnych.

W tej sytuacji Polska przystępuje do rokowań bezpośrednich z brytyjskim przemysłem węglowym o zawarcie porozumienia, którego celem ma być ewentualny podział rynków zbytu. Podział ten przyniósłby niewątpliwie dużą korzyść przemysłom węglowym obu krajów, zakończyłby bowiem walkę konkurencyjną, polegającą głównie na sprzedaży węgla po coraz to niższej, nie wytrzymującej już oddawna kalkulacji, cenie. Straty ponoszone przez przemysł brytyjski i polski przy prowadzonej obecnie walce o rynki zbytu są olbrzymie. Trudność w zawarciu takiego porozumienia polega jednak na tem, że przemysł brytyjski nie jest całkowicie zorganizowany, a idea porozumienia międzynarodowego posiada w tym przemyśle wielu jeszcze przeciwników.

Rozmowy przedstawicieli przemysłowców obu krajów rozpoczynają się 18 b. m. w Londynie. Strona polska skłonna jest do rzeczowego i szczegółowego traktowania zawarcia ewentualnego porozumienia.

Rozmowy węglowe polsko - angielskie na ten temat odbywają się po raz pierwszy. Pierwsze rokowania z eksporterami brytyjskimi rozpoczęły się w 1929 r. i choć posunęły się dość daleko, bo aż do powołania wspólnego komitetu, który miał współdziałać przy ochronie i popieraniu wspólnych interesów w międzynarodowym handlu węglem, jako instytucja doradcza. W tym celu komitet miał stworzyć specjalne biuro międzynarodowe. Umowa ta została parafowana w 1930 r. Nie zawierała ona żadnych norm zbytu, nakładając tylko na obu kontrahentów obow. wspóln. badania kwestji zbytu oraz ułatwiała regulację cen i warunków sprzedaży. Umowa ta niestety nie weszła w życie.

Dziś w cztery lata po tym fakcie, polski przemysł węglowy przystępuje po raz wtóry do rozmów z brytyjskim przemysłem. Należy mieć nadzieję, że wobec coraz gorszej sytuacji angielskiego górnictwa węglowego zdrowy rozsądek zwycięży tradycyjne, monopolistyczne ambicje brytyjskie, co pozwoli na zawarcie porozumienia węglowego z przemysłem polskim, a w następnie doprowadzi do porozumienia międzynarodowego w przemyśle węglowym.

Nie będzie garbatych

Leczenie skrzywień kręgosłupa

Garb będzie pono uleczalny. Taka wiadomość poszła w świat z Berlina.

Garb powstaje w toku rozwoju gruźlicy krzyża pacierzowego. Gruźlica kręgosłupa i garb, są to dwa nierozdzielne zjawiska.

Otóż młody lekarz, dr Nitsche, asystent kliniki w Berlinie opracował metodę powolnego leczenia garbu. tak, iż po upływie 10 czy 12 miesięcy znika on zupełnie i kaleka, dotknięty tą straszliwą ułomnością, staje się spowrotem normalnym człowiekiem.

Metoda lecznicza dr. Nitsche odbiega zasadniczo od stosowanego przed wojną jeszcze zabiegu pomysłu dr. Calota, który wykonywał, po uprzedniem uśpieniu pacjenta, przełamanie i wyprostowanie kręgosłupa. Był to zabieg ryzykowny, pociągający za sobą dość częste wypadki zgonu, a pozatem niepewny w skutkach, bo garb później tworzył się nanowo.

D. Nitsche postępuje inaczej. Układa pacjenta w posłaniu z gipsu, które jest dokładnym odlewem pleców z garbem. We wgłębienie, w którem spoczywa garb pacjenta, wkłada lekarz co kilka dni zwój waty, układając zwoje kolejno na krzyż.

W ten sposób udało się dr. N. wyprostować duże nawe garby, stopniowo i bez ryzyka.

ROZMAITOŚCI

HOTELE W PARYŻU ZAMYKAJĄ SIĘ.

Hotele paryskie odczuwają dotkliwie kryzys. W czasie ,gdy zwykle rozpoczynał się już sezon wiosennny i przypływ turystów do Paryża, zamknął swe podwoje wytworny hotel Plaza — Athene ,rendez - vous wybitnych osobistości z międzynarodowego świata finansów, przemysłu, handlu, ulubione home magnatów amerykańskich. Do gości Athenee należeli tacy miljarderzy, jak John D. Rockefeller Jr. E. Ford, Henry Ford, Otto Kahn, C .E. Rughes, Schwob i wielu innych potentatów z za oceanu. Hotel ten opierał swój byt przeważnie na klienteli amerykańskiej, która ciągnęła do Athenee zwabiona obecnością takich asów jak Ford, Rockefeller etc. Ta właśnie przeciętna klientela stanowiła podstawę budżetu hotelarskiego. Teraz nastąpił gwałtowny odpływ. Amerykanie zawiedli, mają własne kłopoty materjalne i walutowe, a przedstawiciele innych narodowości nie dorównują Amerykanom ani ilościowo ani też finansowo. Sytuacja hotelów paryskich jest tak ciężka. iż trzecia część ich ulegnie zapewne zamknięciu. Opłaty fiskalne zjadają prawie trzecią część wpływów. Hotele płacą podatek luksusowy w wysokości 6 proc. od wpływów. 4 proc. podatku na rzecz miasta, podatek obrotowy, przemysłowy, ubezpieczenia personelu etc. Wobec malejących wpływów opłaca się już właściciełom zamykać czasowo hotele ,aby nie ponosić wielkich kosztów i uniknąć deficytu.

ZNIŻONA TARYFA KOLEJOWA DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW WE WŁOSZECH.

Zniżki kolejowe dla młodych małżeństw, które stoją w związku z polityką matrymonjalną we Włoszech, dały znakomite wyniki, jeśli sądzić ze statystyki. Prasa włoska donosi, iż od 29 lipca 1933 r., tj. od czasu przyznania ulg, korzystało zezniżkowej taryfy 40.558 par małżeńskich. W samym tylko styczniu rb. sprzedano w Rzymie lub do Rzymu 1.221 biletów II klasy i 430 — III klasy dla nowożeńców, udających się w podróż poślubną.

——oOo——

Wiadomości radjowe

RADJO - SPECJALIŚCI.

Z charakteru audycji wiele stacyj radjowych jest specjalistami w nadawaniu pewnego rodzaju muzyki.

Włochy są specem od najlepszych oper. Wiedeń — operetek, — Niemcy — walców, marszów i muzyki Wagnera. Budapeszt — muzyki cygańskiej, Warszawa — muzyki chopinowskiej. Praga — posiada słynnego Smetane, jedynie Paryż, według opinji francuskich radjotygodników niema żadnego w tym kierunku charakterystycznego rysu.

E. R.

Jak wre praca przy regulacji Czarnej Przemszy?

Młodzież zagłębiowska i śląska w ochotniczych drużynach robotniczych.

Mgły poranne jeszcze zasnuwają widnokrąg; nisko ścielą się płaty szarych chmur. Po nocy kwietniowych przymrozków wstał bezsłoneczny poranek i przenikliwe zimno daje się we znaki.

Na gościńcu tłumnie i gwarno. Na skraju drogi przemyka przepełniony tramwaj, przywożący pracowników do fabryk i biur. Dudnią wozy chłopskie, rozwożąc żywność, suną auta ciężarowe, po brzegi wypełnione rurami betonowemi, sztabami żelaznemi. Mnóstwo rowerów! Jakbyś był na przedmieściu Kopenhagi... Robotnicy pracowicie przebierają nogami na „stalowych rumakach" i śpieszą do swych warsztatów pracy. Gdzieniegdzie przemknie poprzez tłum dyrektorskie auto lub bryczka inżyniera.

Mysłowice... Las kominów fabrycznych, bloki ceglanych budynków i olbrzymi kompleks zabudowań największej w Polsce targowicy bydła.

Mijamy miasto. Już jesteśmy wśród chłopskich zagród, między poletkami, zieleniejącemi się oziminą, zionącemi jeszcze bliznami ugorów.

Zbliżamy się do znanego „trójkąta", do połaci ziemi, która może najtragiczniej symbolizowała stulecie niewoli... Tu, gdzie zlewają się dwie rzeczki, Biała i Czarna Przemsza, podawali sobie jakby ręce, tu byli sobie najbliżsi, tu się ze sobą stykali... Wszyscy trzej: cesarz z rodu Habsburgów, Hohenzollernów i Romanowów... „Trójkąt" ten zwano... „Dreikaiserecke"... kątem trzech cesarzy. Na wzgórzu obok „trójkąta" spoglądał na kraj za oboma Przemszami „Bismarkturm", wieża, zbudowana, jako widomy znak przemocy. Niema jej już...

I tu właśnie, w tej historycznej ranie na ciele Rzeczypospolitej, dziś wykwita cud twórczej pracy polskiej, dzieło, przedsiębrane rękoma najmłodszych: z pośród około 500 robotników, jacy tu pracują, najstarszy ma 20 lat...

Cóż tu jest do zrobienia?

Czarna Przemsza toczy leniwie swe brudne wody po piaszczystych łąkach. Wije się w zakrętach, jakby olbrzymi wąż. Przeciska się wśród łąk, niszczy je i psuje powietrze wyziewami błotnistego dna i skisłych brzegów.

Trzeba temu położyć kres! Przerwać to widowisko mokradeł i bajor — przeobrazić zlewisko Białej i Czarnej Przemszy w kraj żyzny, uczynić nurty rzeczne pożyteczną arterję komunikacyjną. Niechby spławną się stała dla węgla, dla przewozu produktów przemysłowych drogą wodną: Przemsza — Wisła. I niech przestanie zatapiać okoliczne pola, zamieniając je w jałowe trzęsawiska.

Poprzez rozkopy, zwały ziemi, sterty kamieni, butwiejące pniaki, po drewnianych kładkach, wąziutkich i nad rowami przewieszonych — przechodzę na skraj starego koryta Czarnej Przemszy. Nad samym brzegiem posuwa się rząd „koleb", żelaznych wózków, po miniaturowych szynach: z koleb w błotniste koryto zsypują się masy ziemi. Tysiące kubicznych metrów ziemi zasklepia grób starego koryta... Niebawem na osypisku zakwitnie młoda ruń...

A tuż obok pracowite ręce drążą nowe koryto: już nie posplątane i jakby w tańcu św. Wita wijące się, a czystą i prostą linją biegnące w dal, ku Wiśle...

Jestem właśnie świadkiem, jak na kilkudziesięciometrowej przestrzeni wre praca nad budową nowego koryta rzeki. Odkład ziemi — to jedna z głównych prac. Budowa skarpów, umocnienie ich wikliną — to dalszy etap. Zabrukowanie dna kamieniami — to konieczność, by umocnić po wieki dzieło.

Na bagnistym, pełnym wykrotów terenie, stoją olbrzymy-machiny: pompy, dźwignie. Hen z oddali wije się wstęga toru prowizorycznego, po którym wagoniki, ciągnione przez wiejskie szkapiny, dowożą bloki kamienia.

A wśród tego uwija się kilkuset młodzieńców: dwa „bataljony" „odeeru".

— Bataljony? — pytam.

— Tak jest.

— Odeer? — pytam.

— Każdy powie panu, co ten skrót znaczy. To ochotnicze drużyny robotnicze, zorganizowane w formę bataljonów pracy. Zgrupowała się tu młodzież w wieku od 18—20 lat, przeważnie ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Wiodą mnie na obszerną łąkę. Kępy bujnych traw, kwaśnych, nieprzydatnych pod paszę. Oazy wodorostów, bujnie rosnących na moczarach. Gdzieniegdzie szkliwo cuchnącego bajora, siedliska kumkających żab.

I oto na skraju tej łąki-trzęsawiska kładka drewniana, po której toczą się taczki, pełne żółtej, glinianej ziemi. Już kilkudziesiąt kwadratowych metrów moczaru pokrytych dwumetrową powłoką ziemistą... Nowe koryto Przemszy dostarcza tego plastra zdrowej ziemi na ropiejącą ranę bagnistej łąki...

— Gdy pan tu przyjedzie w jesieni — mówią mi — ujrzy pan pięknie splantowany, równy teren, zdatny pod uprawę. Bagno zniknie...

— I cóż w jego miejscu będzie

— Będzie grunt pod port w Mysłowicach. Port węglowy. Stąd kiedyś drogą Przemsza-Wisła płynąć będą czarne djamenty Zagłębia i Śląska do miast, miasteczek i wsi całej Polski.

M.

I-szy batalion młodzieży zagłębiowskiej

wyjechał wczoraj na obozy pracy do Miechowa

Wczoraj o godz. 2 popoł. wyjechał z Sosnowca na obozy pracy do Miechowa pierwszy bataljon młodzieży, w liczbie 115 osób. Uczestnicy obozu zebrali się w lokalu „Kuźnicy" gdzie odbyła się odprawa, w obecności **prezesa Cholewickiego** i opieku na obozu **por. Chodzińskiego.**

Piękne przemówienie wygłosił do obozowców **nacz. Nawrocki**, który zachęcał do gorliwej pracy i do zachowania spokoju na obozach. Po odprawie uczestnicy obozu ruszyli w porządku szeregowym na dworzec kolejowy, odprowadzani przez kolegów i rodziny. Nastrój wśród obozowców wesoły i beztroski.

Dziś wyjeżdżają z Zagłębia dwa bataljony młodzieży: jeden z Dąbrowy, w liczbie 50 osób, do Zawichosta, drugi z Sosnowca (100 osób) do Sandomierza. Oba te bataljony zatrudnione zostaną przy obwałowaniu Wisły. Dn. 22 bm. wyjedzie czwarty bataljon (150 osób) do Radomia i będzie zatrudniony przy budowie linji kolejowej Warszawa — Radom, dn. 23 wyjedzie 5 bataljon (100 osób).

Ogółem z Zagłębia wyjedzie na obozy pracy 515 młodzieży.

Rozpoczęcie robót inwestycyjnych w Zagłębiu

Generalny dyrektor funduszu pracy w Sosnowcu

Wczoraj bawił w Zagłębiu dyrektor funduszu pracy, poseł Madeyski, celem omówienia z samorządami sprawy zatrudnienia jaknajwiększej liczby bezrobotnych na terenie naszego powiatu.

W związku z tem w starostwie odbyła się konferencja, w której oprócz dyr. Madeyskiego i starosty Boxy wzięli udział przedstawiciele samorządu miejskiego i powiatowego. Na konferencji opracowano dodatkowy plan zatrudnienia bezrobotnych, oraz omówiono sprawę dalszych kredytów dla poszczególnych miast.

Uruchomienie pierwszej serji robót zapowiedziano w nadchodzącym tygodniu, następne roboty uruchamiane będą stopniowo, tak że w maju znajdzie już pracę większa liczba bezrobotnych.

Pieniądze na uruchomienie zapowiedzianych robót itp. inwestycyj fundusz pracy już przekazał poszczególnym samorządom.

Następnie odbyła się druga konferencja, w której wzięli również udział przedstawiciele rady powiatowej BBWR. Na konferencji omawiano sprawę wieloletniego planu względnie stopniowa likwidacja bezrobocia.

Szczegółowe informacje, dotyczące ogólnych zagadnień bezrobocia, jakie dyr. Madeyski udzielił przedstawicielowi redakcji naszego pisma zamieścimy w najbliższym numerze



Kwiecień **15** Niedziela

Dziś: Ludwiny
Jutro Lamberta
Wschód słońca: 4.32
Zachód słońca: 18.17

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 15 kwietnia.

8.00. Sygnał czasu. 8.05. Gimnastyka. 8.25. Płyty. 8.35. Dz. poran. 8.55. Chwilka gospod. domowego. 9.00. Cicha msza 10.00. Tr. naboż. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. 13.00. Tr. ze Lwowa. 14.00. Uwagi o handlu roln. 14.30. Płyty. 15.00. O czem mi ta wiosna przypomina. 15.20. Koncert w wyk. Zesp. Salon. 16.00. Kwadrans słynnych art. 16.30. Słuch. dla dzieci. 16.45. Najpierwsza sztuka kulinarna. 17.00. Wybór letniska. 17.15. Tr. I części koncertu z Prezydjum Rady Ministrów. 18.00. Rewizor w Petersburgu. 18.40. Recital śpiew. 19.00. Pr. na dz. następny. 19.05. Rozmaitości. 19.30. Przegl. teatralny. 19.50 Myśli wybrane 19.52. Muzyka lekka. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Perły Adrjatyku. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Muzyka tan. 23.10. Kom. meteor. i okm. polic. 23.15. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 15 kwietnia

9.00. Tr. z Warsz. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Dla dobra i pracy. 14.15. Wiad. bież. 14.20. Koncert popul. 15.00. Co słychać na Śląsku. 15.20. Koncert z Warsz. 16.00. Słuch. dla dzieci ze Lwowa. 16.30. Płyty. 16.45. Tr. z Warsz. 18.40 Bery i bojki śląskie. 19.10. Rozmaitości. 19.15. Płyty. 19.30. Co się dzieje na świecie. 19.45. Program na dz. nast. 19.50 Tr. z Warsz. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Wiad. ze Śląska. 22.30. Tr. z Warsz.

———ooo———

Z Kielc

(k) Dyrektor funduszu pracy pos. Zb. Madeyski w Kielcach. Staraniem rady grodzkiej BBWR dyrektor funduszu pracy, poseł Zbigniew Madeyski, dziś o godz. 11 rano w sali kina „Pallace" wygłosi odczyt p. t. „Fundusz pracy, a walka z bezrobociem".

Po odczycie toczyć się będzie dyskusja. Wstęp na odczyt bezpłatny.

W poniedziałek poseł Zbigniew Madeyski przeprowadzi lustrację państwowych kamieniołomów w Zagnańsku, które zatrudniają obecnie około 1500 robotników, a utrzymywane są przez fundusz pracy.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś, dn. 15 bm. o godz. 11 m. 15 specjalny poranek dla młodzieży wielkiego arcydzieła literatury polskiej p. t. „Wesele" S. Wyspiańskiego. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr. O godz. 16 m. 30 popołudniówka „Wesela" S. Wyspiańskiego. Wieczorem o godz. 20 m. 15 — premjera głośnej sztuki Gabrjeli Zapolskiej pt. „Żabusia". W roli tytułowej wystąpi p. J. Sobotkowska.

Niedziela, dn. 15 bm. o godz. 11 m. 15 poranek „WESELE" S. Wyspiańskiego

Niedziela, dn. 15 bm. o godz. 16 m. 15 „WESELE" S. Wyspiańskiego.

Niedziela, dn. 15 bm. o godz 20 m. 15 — premjera — „ŻABUSIA" G. Zapolskiej.

Poniedziałek, dn. 16 bm. teatr miejski — nieczynny.

Wtorek, dn. 17 bm. o godz. 20 m. 15 gościnny występ p. A. Dymszy.

—oOo—

HALO GRZECZNE DZIECI.

Cieszcie się. Oto w teatrze miejskim w Sosnowcu, we wtorek dn. 17 bm. o 4 popoł. jedyny znakomity teatr dla dzieci T. Ortyma, przybywa z Warszawy i da dla grzecznych dzieci cudne przedstawienie z krainy baśni. Wystawioną będzie wspaniała baśń w 4 obrazach ze śpiewami i tańcami pióra T. Ortyma „Śnieżka". W nadzwyczajnem tem widowisku wystąpią: „Śnieżka" Tomcio Paluch, Król Safanduła, Krasnoludek, Kuchcik grubasek, Siwy dziadus i Żywy Niedźwiadek. Udział bierze cały zespół Teatru dla dzieci z maleńkimi Bogdankiem Chomentowskim i Pawełkiem Dudzińskim na czele. Ceny miejsc niskie.

—oOo—

DWIE KONFERENCJE W INSPEKTORACIE PRACY.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędą się w nadchodzący wtorek dwie konferencje. Jedna z nich dotyczy sprawy obniżki płac na kop. „Wiesława" (szyb „Franciszek"), druga konferencja odbędzie się z kopalnią „Baśka" w Gołonogu, również w sprawie obniżki płac.

—oOo—

— **Legjon Młodych w Sosnowcu.** Odprawa komendantów sekcyj odbędzie się w poniedziałek, dn. 16 bm. o godz. 19.30 w lokalu komendy obwodu przy ul. Nowej 49. W środę, dn. 18 bm. o g. 19.30 rozpocznie się kurs dla kandydatów sekcji „Pogoń" w lokalu przy ul. Rybnej 9, we czwartek o godz. 19.30 rozpocznie się kurs dla kandydatów sekcji „Stary Sielec" w lokalu przy ul. Narutowicza 17.

Sekcja „Śródmieście" przyjmuje zapisy na kurs kandydacki. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat obwodu od godz. 19 — 20.30 codziennie.

— **Uzupełnienie spisu abonentów telefonicznych w Sosnowcu.** Urząd pocztowo - telegraficzny nr. 1 w Sosnowcu, przy ul. 3 maja 4 podaje numery uzupełnionego spisu abonentów telefonicznych: 6-45 mieszkanie naczelnika urzędu, 2-47 a) zastępca nacz urzędu, kancelarja urzędu, b) naczelnika urzędu, 6-48 kierownik oddziału listowego (listonoszy), 6-52 kierownik oddziału ekspedycyjnego i wozowego, 2-49 kierownik oddziału telegraf., radjowego, nadawanie telegramów telefonem, 6-74 kierownik oddziału kasowego i zleceniowego, 6-78 kasa nadmiarowa.

Ku czci ś. p. ks. szamb. Plenkiewicza.

W dniu 19 bm. o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu, jako w drugą rocznicę śmierci, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. szambelana Plenkiewicza.

Po nabożeństwie w domu katolickim poświęcona zostanie tablica pamiątkowa oraz płyta na grobie na miejscowym cmentarzu ufundowane przez komitet uczczenia pamięci ś. p. ks. szambelana Plenkiewicza.

Na uroczystość tę komitet zaprasza wszystkie organizacje katolickie oraz przyjaciół i znajomych

* * *

Ś.p. ks. szambelan Franc. Ksawery Plenkiewicz urodził się 3 grudnia 1876 r. W pierwszych latach kapłaństwa pełnił obowiązki wikarjusza w Będzinie, gdzie dzięki Jego staraniem wybudowana została ochronka. Następnie był prefektem w Strzemieszycach. Pierwsze probostwo ś. p. ks. szambelan Plenkiewicz otrzymał w Ząbkowicach, gdzie zbudował kościół, plebanję i dom ludowy. Następnie przeniesiony został na probostwo w Sławkowie i w końcu do Sosnowca.

Ś. p. ks. Plenkiewicz brał czynny udział w życiu oświatowem i społecznem Sosnowca i należał do wszystkich prawie organizacyj społecznych i oświatowych.

Zmarły był założycielem i prezesem oddziału P. C. K., zasłużonym działaczem P. M. S., członkiem zarządu komitetu plebiscytowego na G. Śląsku, opiekunem stow. sług św. Zyty, założycielem i dyrektorem stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Ś. p. ks. szambelan Plenkiewicz piastował godność tajnego szambelana Jego Świętobliwości i odznaczony był orderem Polonia Restituta.

Epilog sądowy sporu pomiędzy właścicielami fabryk „Sosnowiczanka" i „Stara Sosnowiczanka"

J. GAIK SKAZANY NA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA I POZBAWIENIE PRAW NA LAT 4.

Pomiędzy właścicielem fabryki pończoch „Sosnowiczanka", p. A. Bernadzikieczem, a właścicielem fabryki p. n. „Stara Sosnowiczanka", p. J. Gaikiem — trwał od dłuższego czasu spór o nieprawne nazywanie przez p. Gaika f-my „Stara Sosnowiczanka" Spór ten przechodził różne etapy. Przed trzema laty p. Bernadzikiewicz wygrał sprawę z Gaikiem w sądzie okręgowym w Sosnowcu i sąd wówczas wydał decyzję polecającą wykreślenie firmy „Stara Sosnowiczanka" z rejestru handlowego. Przed rozprawą apelacyjną obie strony pogodziły się dobrowolnie i na mocy tej ugody p. Gaik miał skreślić firmę „Stara Sosnowiczanka" z rejestru handlowego z dniem 1 kwietnia 1932 r. Zobowiązanie to jednak przez p. Gaika nie zostało dotrzymane, a jednocześnie wyszły na jaw fałszerstwa dokumentów i sprawa tym razem karna znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu.

Po czterokrotnych terminach, w ub. środę i czwartek przewód sądowy został przeprowadzony.

Sąd pod przewodnictwem sędziego **Czaplickiego** i asesorów **sędz. Malinowskiego i Kowalskiego,** po przesłuchaniu kilkunastu świadków, w dniu wczorajszym wydał **wyrok mocą którego właściciel fabryki „Stara Sosnowiczanka", Jan Gaik, skazany został na półtora roku więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 4 oraz 5 tys. zł. grzywny i poniesienie kosztów sądowych.**

Oskarżał wiceprokurator **Wiewióra,** obronę Gaika wnosili adw. Pawełek i Koenig.

Wiadomość o wyroku skazującym J. Gaika szybko obiegła miasta, budząc zrozumiałą sensację.

Nowy budynek szkolny w Olkuszu

stanie jeszcze w tym roku

Kwestję braku miejsca dla około 350 dzieci szkół powszechnych w Olkuszu władze administracyjne i samorządowe w Olkuszu, rozwiążą jeszcze w tym roku przez wybudowanie nowego baraku na jednym z placów miejskich przy ul. 3 maja w Olkuszu.

Komitet rodzicielski, który omawiał te sprawy w tych dniach zarówno z p. starostą Gliszczyńskim, jak i burmistrzem Majewskim, ma przyrzeczoną jaknajdalej idącą pomoc przez bezpłatne ofiarowanie placu, materjału drzewnego z lasów miejskich, dostawę kamienia itd. Nadto p. starosta przyrzekł udzielić pomocy w gotówce w wysokości 2 tys. na zatrudnienie fachowych bezrobotnych przy budowie szkoły, oraz uruchomienia w tym celu kamieniołomu pod Olkuszem już z dniem jutrzejszym.

Przy łamaniu kamienia znajdzie pracę nowa partja bezrobotnych w liczbie 40 osób. Zwózkę kamienia uskutecznią drobni rolnicy za odróbkę mąki żytniej.



ŚWIĘCONE W O. M. P. W BĘDZINIE.

W ognisku O. M. P. przy szkole nr. 3 w Będzinie odbyło się święcone. W uroczystości wzięli udział oprócz licznych członków ogniska, ks. Getinger, nacz. K. Lengas, Wł. Podliński i H. Fajkłowicz oraz delegaci z sąsiednich ognisk. W roli gospodyni występowała p. H Sapińska. Okolicznościowe przemówienie wygłosili ks. Getinger i p. H. Fajkłowicz.

Uroczystość ta zakończona została popisami chóru żeńskiego pod batutą p. H. Sapińskiej, recytacją, grą na skrzypcach, monologiem i tańcem plastycznym pod kier. p Banasikówny.

Dziś o godz. 11 w kinie „Eden" odbędzie się poranek z filmu „Błękitna Rapsodja" z Janet Gaynor w roli głównej Ceny miejsc od 25 groszy.

— **Za krzywoprzysięstwo.** W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 50-letniej mieszkance Sosnowca, Annie Komorowskiej, (Prezydenta Mościckiego 37), która odpowiadała za krzywoprzysięstwo.

Sędziwa niewiasta, świadcząc przed sądem w sprawie niejakiego Tronowa o bluźnierstwo i obrazę rządu, złożyła fałszywe zeznania. Sąd wymierzył jej półtora roku więzienia.

— **Zatrzymanie przemytników w Czeladzi** Onegdaj policja na Piaskach zatrzymała Henryka Szymanka i Piotra Szubaska Sosnowiec Daleka 5, przy których znaleziono 58 pomarańczy pochodzących z przemytu.

Również w tym samym dniu w ręce policji wpadła Estera Wajnberg (Węgroda 50) dostawczyni przemycanych owoców południowych kupcom będzińskim.

Esterę Wajnberg policja ujęła w chwili wchodzenia do tramwaju z walizą naładowaną pomarańczami. Przemyt skonfiskowano.

— **Poranek.** Samorząd sem. męsk. w Sosnowcu urządza dn. 15 bm o godz. 12 w kinie „Union" w Mysłowicach poranek muzyczno - filmowy. Ceny miejsc: 20. 30 i 50 gr.

Z Zawiercia

(z) Godziny przyjęć w magistracie. Począwszy od jutra tj. 16 bm. komisarz miasta p. J. Szczodrowski oraz wiceko misarz Berndt przyjmować będą wszel kich interesantów i delegacje tylko od godziny 10 do 11 rano. Poza tymi godzinami nikt przyjmowany nie będzie.

(z) **W sprawie zatrudnienia robotników przy budowie kolei Kraków—Miechów.** Jak wiadomo w roku ubiegłym przy budowie kolei Miechów — Kraków przez całe lata pracowało z terenu Zawiercia paręset osób, co przyczyniło się do znacznego odprężenia bezrobocia na terenie miasta. W związku z tem, w dniu wczorajszym wyjechał do Krakowa zastępca komisarza p. J. Berndt. celem podjęcia starań w dyrekcji kolejowej, o zatrudnienie przy budowie kolei Kraków — Miechów 600 robotników z terenu Zawiercia. Spodziewać się należy, że do sprawy tej dyrekcja kolejowa w Krakowie ustosunkuje się jaknajżyczliwiej. W razie przychyl nego załatwienia tej sprawy wyjazd do pracy nastąpiłby w najbliższym czasie. Wiadomość o interwencji magistratu w tej sprawie wywołała wśród bezrobotnych zrozumiałe wrażenie.

(z) **Sesja wyjazdowa sądu okr. w Zawierciu.** W dniu 16 bm. rozpoczyna się w Zawierciu sesja wyjazdowa sosnowieckiego sądu okręgowego. Sesja pod przewodnictwem sędziego Malinowskie go trwać będzie cały tydzień.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

X **Herisch został potwierdzony dla IFC.** Znany piłkarz śląski Herisz został ostatecznie potwierdzony przez zarząd PZPN.u dla IFC. Katowice. Jednocześnie postanowił zarząd PZPN-u w związku ze sprawą Herischa ukarać kilku działaczy. Ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie jednak ogłoszona przez PZPN. dopiero w najbliższych dniach.

X **Czesi domagają się odszkodowania.** W ub. czwartek polski związek piłki nożnej otrzymał od związku czechosłowackiego depeszę, w której Czesi zawiadamiają PZPN o poczynieniu całego szeregu przygotowań do niedzielnego meczu Polska — Czechosłowacja w Pradze i bardzo licznej sprzedaży bi letów. Jednocześnie PZPN otrzymał depeszę od międzynarodowej federacji pił ki nożnej, w której interwenjował związek czechosłowacki, z zapytaniem o powody rezygnacji.

Na obie te depesze PZPN. odpowiedział telegraficznie, że z zakazu władz, które odmówiły paszportów zmuszony był wyjazd odwołać i jest świadomy strat powstałych.

Z Olkusza

(ol) **Walka z gruźlicą w Olkuszu.** W dn. 13 bm. zarząd tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu rozpatrywał budżet ośrodka zdrowia w Olkuszu, który uchwalony został w wysokości 16 tys. zł. Pozatem zarząd postanowił otworzyć no we oddziały, jako ekspozytury ośrodka zdrowia w Wolbromiu, Żarnowcu, Pilicy, Sułoszowej i Bolesławiu, przeznacza jąc na ten cel sumę zł. 2.400 Dla oddziału tow. przeciwgruźliczego w Bolesławiu przyznano subsydjum w wysokości 500 zł. na uruchomienie łaźni.

(ol) **Śmierć przy upadku z woza w Glanowicach.** Przedwczoraj 64-letni gospodarz z Glanowa pow. olkuskiego, Wincenty Żak, straciwszy równowagę przy skręcaniu powrósel ze słomy na wozie, spadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia kości potylicowej, wskutek czego śmierć nastąpiła na miejscu.

(ol) **Przerwanie dożywiania dziatwy.** Wskutek braku funduszów, powiatowy komitet funduszu pracy w Olkuszu z dniem 1 maja wstrzymał akcję dożywiania dziatwy przez związek pracy obywatelskiej kobiet na terenie powiatu olkuskiego. Dożywianie to prowadzone było przy nieznacznej subwencji gotówkowej od pół roku, co jest wielką zasługą pań w poszczególnych oddziałach związku. Ogółem z dożywiania korzystało około 2 tysiące dzieci.

(ol) **Oprócz gotówki, wynagrodzenie w mące.** W celu zatrudnienia większej ilości bezrobotnych, pow. komitet funduszu pracy w Olkuszu, z dniem 1 bm. wypłaca wszystkim robotnikom, zatrudnionym przy robotach publicznych na terenie powiatu po zł. 1.50 gotówką i po 5 kg. mąki żytniej w naturze na dniówkę.



— Sam tu z nią byłeś?

— Nie mogłem jej przecie zostawić.

— Odejdź teraz — czekaj na mnie w jadalni; niepotrzebny tu już jesteś...

Prosper wyszedł śpiesznie.

Garbuska rozebrała Helenę i wściekała się, odkrywając jej szyję dziewiczą i piersi białe jak marmur.

— Ah! gdybym mogła pozbyć się jej, kiedy nie mogę być do niej podobną — szeptała z gestem grozy.

Poszła do Prospera i pierwsze jej słowa były:

— Nigdy do ciebie należeć nie będzie, rozumiesz? Nigdy! — mówiła z nienawiścią.

— Nie wiem, dlaczego mi to powtarzasz, nie obchodzi mnie bowiem wcale ta mała.

— Przysięgniesz na to?

— Przysięgam.

— Jeżeli kłamiesz... pożałujesz tego!..

Po chwili dodała:

— Tam, wszystko skończone.

Prosper rad ze zwrócenia rozmowy na inny przedmiot, odetchnął swobodniej.

— Więc Lucjan Gobert?

— Aresztowany za uwiedzenie maloletniej... Pójdzie pod sąd... i skarzą go na ciężkie roboty... Pozbyliśmy się tego łajdaka!.. Nauczy go to, co znaczy stawać w poprzek moim zamiarom.

Jakiś nieokreślony strach przejął komiwojażera.

— Przyjdzie czas, ze Lucjan zapragnie zemsty — mruknął.

— Nie bój się, nie powraca się tak łatwo z galer... A zresztą, nie mogłam postąpić inaczej... Czyżbyś żałował już tego, co zrobiłam?

— Nie... nie — odpowiedział Prosper — wszystko jest jak najlepiej.

— W takim razie, zajmuj się tylko mną... Czyż nie dla ciebie to wszystko wykombinowałam? Pomiedzy Lucjanem i Heleną przepaść jest teraz... Niezadługo posiadziemy szczęście, wymarzone oddawna... Myślmy tylko o tem... Gdybyś wiedział, jak ja cię kocham!.. Czy wątpisz może?

— O! nie wątpię! — zawołał Prosper.

— A ty czy mnie kochasz?

— Przecież to widoczne.

— Prawda... a jednak nie jestem spokojna... boję się...

— Czego?

— Gdybyś ją pokochał?

Prosper wzruszył ramionami.

— Co za niedorzeczność! — odparł. — Jeszcze podejrzenia!.. Niepodobna, abyś poważnie mówiła!

— Kto kocha, obawia się wszystkiego... nie chcę już o tem myśleć rozum bym straciła...

— Już go straciła! — pomyślał Prosper.

Garbuska mówiła:

— Pójdę po obiad... zjemy razem. Chcę być z tobą aż do dnia ślubu... Wieczorem odejdziesz, a rano przyjdziesz... Tak słodko mieć ciebie ciągle... Prawda, mój Prosperku, że to bardzo miło?

— Tak, miło — odparł piękny komiwojażer kwaśno.

A w duszy myślał:

— Cierpliwości — to się zmieni!.. Rozumiem cię kochanko! Nie chcesz, abym tu został... zazdrosna jesteś o córkę... o masz racje... Powetuję sobie po ślubie!.. Helenka jest śliczna.

— Chodźmy już — rzekła Julja. — Wybierzemy co może być najlepszego... raki... kurczęta... szparagi... poziomki... Prawda, jakie to będzie smaczne?..

Prosper poszedł za Garbuską, pocieszony nieco nadzieją smacznego posiłku.

VII.

Podczas gdy para godnych siebie nędzników wychodziła z domu, Helena powoli przychodziła do siebie.

Otworzyła oczy i przypomniała sobie wszystko. Usiadła na łóżku, podniosła ręce do czoła: ból straszny rozsadzał jej czaszkę; wszystkie okropności z ulicy Kanoniczek stanęły jej w pamięci.

— Lucjan w więzieniu! — mówiła — matka go oskarżyła i wydała!.. Rozłączyła nas na zawsze! Jedyne teraz moje zbawienie w śmierci!

Poprawiła włosy i rzuciła się do drzwi, lecz, zobaczywszy, że są zamknięte, wydała okrzyk rozpaczy.

— Uwięziona jestem! — jęczało biedne dziewczę. — Niepodobna wyjść!.. Na szczęście, jest jeszcze okno... Można tak samo zabić się na bruku, jak szukać śmierci w nurtach Sekwany.

Pobiegła do jadalni i otworzyła okno.

Wpatrzyła się w okno naprzeciwko i poczęła myśleć o Joannie.

— Niema Joanny w domu... Gdzie ona jest, czy wie co się z mną stało?.. Jakże się zmartwi uwięzieniem Lucjana... Przez kilka godzin miałam nadzieję lepszej przyszłości, lecz to było tylko złudzenie!.. Być pożegnać z miłością!.. ze szczęściem!..

d. c. n.



Nr. Km. 1387/33.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru, Antoni Raczmański zam. w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej nr. 37, podaje do wiadomości, że w dniu 29 maja 1934 roku, o godz. 10 rano w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości miejskiej, położonej w mieście Będzinie, przy ul. Czeladzkiej nr. 20, oznaczonej nr. hipotecznym 2054, należącej do Szyji i Ruchli małż. Rotner ,na zaspokojenie pretensji firmy: „Browar Gambrinus Spółka Akcyjna" dawn. D. Sercarz w Będzinie w sumie złotych 2000 z proc. i kosztami.

Nieruchomość powyższa składa się z placu o przestrzeni 536.849 mtr. kw. na którym znajdują się zabudowania: dom frontowy dwupiętrowy, murowany z cegły, otynkowany, kryty papą o 21 ubikacjach mieszkalnych. W domu tym urządzona jest instalacja elektryczna, a pod domem mieszczą się piwnice o 5 ubikacjach. budynek mieszkalny z drzewa, kryty papą o jednej ubikacji; budynek z drzewa kryty papą o 2 ubikacjach, wewnątrz otynkowany w którym mieszczą się warsztaty ślusarsko-mechaniczne i urządzona jest instalacja elektryczna. komórki drewniane, dwie stajnie, ustępy drewniane ,dwa śmietniki drewniane, szopy, studnia z pompą i rezerwuarem i inne.

Wszystko szczegółowo opisane w protokule opisu z dnia 16 stycznia 1934 roku. Opisana nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Sosnowcu pod Nr. 2054, w dzierżawie, ani zastawie nie jest i sprzedana będzie w całości. Nieruchomość ta oszacowana została do sprzedaży na sumę 30.000 złotych. Cena wywołania wynosi 22.500 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 10 proc. ceny oszacowania czyli 3000 złotych. Rękojma winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, przyczem papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodów że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji, oraz że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do godziny 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik I-go rewiru, A. Raczmański.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 52 poz. 580), Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbowych i innych wierzycieli, odbędą się następujące licytacje w II terminach:

Dnia 25. IV. 1934 r. o godz. 9 w lokalu firmy „Kas - Zet" (Sybirski J., Żyłka J. i Kiszka J.) w Zagórzu — urządzenie domowe oraz i inne artykuły jak: ocet winny 500 butelek, ocet winny 160 litrów, butelki różnej wielkości 10.000 szt., za ogólną cenę szac. zł. 2.200.

Dnia 27. IV. 1934 r. o godz. 9.30 w lokalu Maurycego Zaksa w Zagórzu— mąkę żytnią, wóz ciężarowy, klacz kantonowska, furgon — za ogólną cenę szac. zł. 760.

O godz. 10.30 w lokalu Skoczylasa Arji w Zagórzu — koń gniady, koń kasztan, bryczka, krowa czarna i wiele innych art. spoż. i urządzenie domowe za ogólną cenę szac. zł. 850.

O godz. 11.30 w lokalu Giersza Stefana w Zagórzu — wóz ciężarowy, urządzenie domowe i 100 klg. słoniny za obólną cenę szac. zł. 280.

O godz 12.30 w zabudowaniach Antoniego Biernata w Zagórzu — cegła wypalana 10.000 szt., mąka pszenna i urządzenie domowe, za ogólną cenę szac. zł. 365.

Dnia 23. IV. 1934 r. o godz. 9 w Magazynie Urzędu Skarbowego w Dąbrowie Górniczej — celem uregulowania należności Skarbowych — odbędzie się sprzedaż z licytacji pianina w dobrym stanie za cenę szac. zł. 320.

Nadmienia się, że w/g wyżej cyt. Rozp. w razie niedojścia do skutku którejkolwiek z wyżej wymienionych licytacji — przedmioty wspomniane zostaną zabrane do Magazynu Urzędu Skarbowego w Dąbrowie Górniczej.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego:
(St. Janas)
Kierownik działu egzekucji.



NAUKA i WYCHOWANIE

UDZIELAM lekcji gry na gitarze. A. Frontczak, Będzin Siemońska 5.

MATURZYSTKA udziela korepetycyj oraz przygotowuje do gimnazjum, za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość: Sosnowiec, Dęblińska 7 „Introligatornia Estetyczna".

KROJU, szycia, modelowania, haftu wyucza pierwszorzędna dyplomowana mistrzyni Wielska. Tamże do nabycia formy na płaszcze, suknie, spódniczki, bluzki, szlafroki, bieliznę, dokładne pouczania. Ceny kryzysowe. Sosnowiec, Dańdowska 40.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec. Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

POSADY i PRACE

KRAWCZYNI szuka pracy po domach, szyje suknie, bieliznę, kołdry puchowe, watowe, może wyjechać. Sosnowiec, Sielecka 14. Gawrońska.

ONDULATORKA potrzebna od zaraz Doros T-wo „Rozwój" Sosnowiec.

SZOFER dochodzący potrzebny. Sosnowiec, Małachowskiego 2a m. 1 od 16-ej do 18-ej.

WDÓWKA inteligentna, sympatyczna, wiek średni, poszukuje zajęcia się gospodarstwem u samotnego pana. Zgłoszenia Kielce „Expres Zagłębia" pod „samotna".

POTRZEBNY zaraz podręczniak stolarski. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

MONTER samodzielny budowy wodociągów poszukuje zajęcia. Będzin Małobądzka 59 m. 3 I. K.

INTELIGENTNA panienka, sierota poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki od zaraz. Zgłoszenia filja „Expresu" w Dąbrowie pod „Kasjerka".

POTRZEBNY uczeń do piekarni. Dąbrowa Dziewiąty ul. Narodowa Hauke.

POSZUKUJĘ od zaraz pracy we dworze do dojenia krów, znam dobrze hodowlę drobiu i całego inwentarza, jestem w średnim wieku z rodziną, posiadam długoletnią praktykę, doskonale władam językami polskim i niemieckim, miejscowość obojętna. Łaska we zgłoszenia proszę kierować do „Expresu" pod „Dwór".

POTRZEBNY czeladnik szewcki oraz uczeń szewcki do wywrotków. Wiadomość Targowa 5.

BLACHARZ poszukuje pracy w zakładach blacharskich. Wykonywuję wszelkie roboty blacharskie, dachowe i galanteryjne. Łaskawe oferty uprasza się składać: Czyż Franciszek, Poręba koło Zawiercia.

POTRZEBNA uczenica do chemicznego na dogodnych warunkach ul. Legjonów 3 pralnia.

POTRZEBNY chłopiec obeznany w piekarstwie. Sosnowiec, Będzińska 22.

POTRZEBNY uczeń na praktykę stolarską. Sosnowiec, Środula Konopnickiej 2.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do pralni chemicznej zaraz. A. M. Tatarska. Sosnowiec ul. Orla - Dzika 2.

LOKALE

POKÓJ, kuchnia z wygodami do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. Rybna 5.

POKOIK w śródmieściu z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Oferty pod „Pokoik".

DUŻY pokój umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość administracja.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom 4 ubikacje 2 chlewy stodoła ziemi 2 i pół morgi ogrodu morga owocowego jest to willa na letnisko wygodna. Wiadomość miasto Żarki, ul. Potocka 67. Piwkowski.

SPRZEDAM motocykl marki E. F. na chodzie w dobrym stanie. Cena 700 zł. Gołonóg Laski sklep Siodłak

KAFLE wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegła i zaprawa szamotowa, płyty piekarskie, wapno gaszone, dykty klejone, koks oraz wszelkie przybory do pieców. Sprzedają po cenach konkurencyjnych na Starym Sosnowcu Stara 4.

HARMONJE okazyjnie stoliczkowe, pedałowe, półtonowe, patefon, klarnet. Sosnowiec — Pogoń, Majowa 3. Pietrow.

PLAC do budowy na Środuli sprzedam. Wiadomość: ul. Robotnicza 6. Janicki.

SPRZEDAM wózek, maszynę do lodów z puszką miedzianą. Sosnowiec, Środula, Okrzei 54. Kałuża.

SKLEP spożywczy z urządzeniem, towarem i mieszkaniem zpowodu wyjazdu do sprzedania 800 zł. Wiadomość w administracji.

CEGŁA. Każdą ilość wyborowej cegły do natychmiastowej dostawy poleca Syndyk Masy Upadłości cegielni Stanisława Urbańczyka w Zagórzu. Sprzedaż na miejscu w Zagórzu lub u Syndyka Adwokata Apolinarego Zaremby w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 10.

WÓZ Nr. 2 do sprzedania Sosnowiec, Chmielna 16.

PLAC na Dziewiczej 80 prętów tanio do sprzedania. Wiadomość: Smolna 13. Paczkowski.

SPRZEDAM stragan w Halach Rozwoju. Wiadomość: Modrzejowska 30. Kwiecień, Sosnowiec.

MASZYNĘ Singera, damską mało używaną sprzedam tanio. Wiadomość: dozorca. Sienkiewicza 6, Sosnowiec.

SPRZEDAM powóz na gumach, nowy, cena przystępna, z powodu wyjazdu. Sosnowiec. Wiejska 30.

SZAFY, stół, łóżka, tremo, kozetkę, maszynę sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

SPRZEDAM tanio dwa rowery męski i damski. Sosnowiec ul. Dęblińska 8. Borgała Jan.

SPRZEDAJĘ się dom murowany piętrowy z piekarnią i urządzeniem w dobrym punkcie Myszkowa przy ulicy Kościuszki 3.

MOTOCYKL do sprzedania nowy typ 350 kubiczny z oświetleniem marki F. N. Sosnowiec ul. Kołłątaja 1. Łakomy A.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Pałusiński Sosnowiec, Środula tel. 12 — 67.

SPRZEDAM Młyn Wodny masywnej budowy 36 mórg ziemi dochód miesięczny 1000 zł. Cena 45.000. Place przy ul. Długiej i Reymonta 180 zł. pręt. Parcele w końcu ul. Czeladzkiej, 20 prętowe 40 pręt. Domek przy ul. Rzymskiej dobrze utrzymany 4 mieszkania 6000 Sklep ulica Sienkiewicza pokój i kuchnia pod Cukiernią piwiarnia 1000 zł. i wiele większych i mniejszych objektów korzystnie do kupna. Sosnowiec Piłsudskiego 8 telefon 5-26 (przy Stowarzyszeniu wł. nieruchomości).

MASZYNA piekarska do bułek i patefon z płytami do sprzedania. Piłsudskiego 36. Sobień.

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie. wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszynę szycia „Singera" 45 zł. Jezor obok Niwki Cebrat.

PIANIN kilka używanych okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Będzin Małachowskiego 9 Kagan.

SPRZEDAM motorek gazowy do roweru. Będzin Ksawerowska 40. Stodolkiewicz.

SPOWODU wyjazdu sprzedam dom dwie ubikacje. Będzin Przeczna - Kamionka. Dziedzic.

DOMEK sprzedam, Dąbrowa - Górn. ul. Heronimska Górna 9. Wiadomość w miejscu.

OKAZYJNIE sprzedam gramofon z płytami wiad. Expres Dąbrowa.

SPRZEDAM 3 działki ziemi po 130 prętów na Korzeńcu. Wiadomość: Dąbrowa Legjonów 62 Bednarczyk Jan.

ZA 150 kupisz najlepszy gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy tylko w składzie aptecznym Dancygiera. Będzin Małachowskiego 34. Poleca najtaniej artykuły apteczne, kosmetyczne, fryzjerskie mydła oraz Erdemol przeciw molom.

HARMONJE, Akordjony, stoliczkowe, chromatyczne, dwuchrzędówki od 25 złotych. Sosnowiec 1 maja 13 Rutkowski.

SPRZEDAM sklep z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Expresie Zagłębia.

DO sprzedania. Dalje czyli georginje w różnych kolorach. Wszelkie flance kwiatowe i warzywne. Oraz różne krzewy. Sosnowiec, ul. Małachowskiego 14. Ogród przy haldach Ziełezińska.

DWIE maszyny do szycia męską i damską sprzedam okazyjnie. Dąbrowa, Sobieskiego 6.

ROWER męski w dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec, Orla 16 m. 1.

WAPNO

budowlane grube I-go gatunku wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec 3-go Maja 5, telefon 1.59.

OKAZYJNIE sprzedam dwa rowery na torpedach po 65 złotych. Dąbrowa, Łabędzka 13.

MOTOCYKL (B.S.A.) 250 cmk. dobry, na chodzie, rejestrowany. sprzedam. Sosnowiec. Będzińska 14 Kiwiorski.

RESTAURACJA w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Sobieskiego 5.

MEBLE otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec. Nowopogońska 17

BUDKA (sklep spożywczy) dobry punkt z powodu zmiany interesu do sprzedania. Sosnowiec, Legjonów 24 w pobliżu Kasy Chorych.

SPRZEDAŻ wyborowych nasion i flancy warzywnych, kwiatowych oraz drzew owocowych. Kaszyński. Zawiercie, Senatorska.

MASZYNA „Singera" do szycia tanio sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7.

SPRZEDAM sklep lub przyjmę wspólnika, każdy w swojej branży. Sosnowiec—Środula, Okrzei róg Krasińskiego.

Otomany

materace kozetki tapczany klubowe garnitury najtaniej Sosnowiec 1-go Maja 14.

12-TO morgowe gospodarstwo sprzedam lub zamienię tylko w Zagłębiu. Expres Dąbrowa 1-go maja 70.

DO sprzedania drzewo stare, budowlane, opałowe, stare tregry, ankry, filar gumowy, okna stare kraty do okien, cegła stara, kamień. Wiadomość Sosnowiec, Legjonów Stara szklarnia.

SPRZEDAM sklep w Pogoni przy ul. Suchej nr. 2 koło bloków.

Nawozy sztuczne

najtaniej do nabycia w składzie aptecznym Rozenbluma Czeladź Rynek 13.

BILARD w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty do Administracji.

HARMONJĘ stolikową „Kupisa" sprzedam okazyjnie Gołonóg Podlesie 37 Tomasz Zygiert.

HARMONJĘ pedałową białą sprzedam z zamianą na rower za dopłatą Kała Cyprjan Będzin Okrzei 35.

DO sprzedania rolwaga lękka bryczka wóz (nowe) pług konny do rwania szos. Wiadomość Dąbrowa Gór. Kościuszki 17.

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

PARCELE po 25 i 30 prętów przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość ul. Piłsudskiego 4 m. 3 godz. 10 lub 12 — 2.

SPRZEDAM aparat radjowy 2-wu lampowy na prąd. Wiadomość: Pogoń, ul. Mazowiecka 4 Jakubczyk.

KAFLE

wszelkiego rodzaju, gotowe piece przenośne, oraz kompletne przybory do budowy pieców, najtaniej w firmie „Kafel" Sosnowiec. Szklana 2 róg Dekierta.

GOŁĘBIE ryże, krymskie, 15 złotych para. Strzemieszyce, Warszawska 18. Agapow.

ZGUBIONE DOKUMENTY

GAJDA Bolesław zgubił portfel bronzowy, kartę mobilizacyjną wydaną przez 11 pułk, legitymację na krzyż walecznych wydaną przez 3 dewizję piechoty legjonów.

GIECEL BRINER zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i dowód osobisty wydany w Będzinie.

ZENON MICHALAK zgubił kisążeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

KWIECIEŃ SZCZEPAN zgubił legitymację funduszu bezrobocia wydaną w Sosnowcu, portfel i książkę na konia. Znalazcę proszę zwrócić Sosnowiec Podjazdowa 2.

LEON KOCOT zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

DWORACZEK. PIOTR zgubił legitymację rowerową Nr. 2723, wydaną przez starostwo zawierckie, którą unieważnia.

STAŃCZYK KAZIMIERZ zgubił książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez PKU. w Poznaniu

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 43 mający 3.000 zł. handlowiec poszukuje żony do lat 40 z gotówką lub małą realnością może być wdowa z jednem dzieckiem. Oferty składać „Expres" Dąbrowa pod „Samotność".

INTELIGENTNA przystojna wdowa, posiadająca dom, wyjdzie zamąż za pana od lat 40, na posadzie państwowej, emeryta. lub materjalnie niezależnego. Zgłoszenia nieanonimowe do administracji pod „Uczciwa".

„MĘŻCZYZNA nieszczęśliwy w życiu pragnie poznać Panią opuszczoną przez męża. Listy pod „Trochę miłości" „Expres Zagłębia" Sosnowiec".

RÓŻNE

SKLEP do wynajęcia po rzeźnictwie w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 82. Wiadomość u gospodarza.

POTRZEBNA koncesja inwalidzka na kiosk. Oferty do administracji pod „Kiosk".

KOMITET Budowy Domu Społecznego w Sosnowcu ogłasza niniejszym przetarg na dostawę ok. 1.000.000 sztuk cegły maszynowej, dobrze palonej, bez gniazd i marglu, ok. 500 mtr. kw. kamienia łamanego o wymiarach nie mniejszych jak 20 × 20 × 40 mm z pokładów dolnych, ok. 1 0 korcy wapna niegaszonego, z dostawą na miejsce budowy, t. j. przy ul. Żytniej. Warunki płatności: gotówką w ciągu 14 dni od odebrania dostawy. Oferty zgłaszać w zapieczętowanych kopertach pod adresem Komitetu Budowy Domu Społecznego w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego nr. 16 (Związek Legjonistów), do dnia 21 kwietnia 1934 roku. Komitet zastrzega sobie dowolny wybór ofert. Komitet.

MŁODĄ sylwetkę osiągnie Sz. Pani w modnie skrojonym gorselecie, pasie i staniczku, a zdrowie w dobrze dopasowanym pasie leczniczym „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 tel. 7—68.

LAZAROWI Stanisławowi skradziono kurtkę z dokumentami: prawo jazdy, wystawione przez woj krakowskie, legitymację kolejową Bielsko — Kęty, dokumenty te unieważnia się. Uprasza się zialazcę zwrócić za wynagrodzeniem Kęty woj. krakowskie ,ul. Kościuszki 684.

LETNISKO ŻARKI. Willa Anka do wynajęcia całkowicie lub oddzielne mieszkania. Lasy sosnowe suche kąpiel rzeczna, plaża. Wiadomość na miejscu lub Ząbkowice Wiktor Pawelec.

KONCESJONOWANE Biuro pisania podań do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych Bolesława Wylona znajduje się w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej 12.

Oprawę

obrazów uskutecznia najtaniej „Artes" Ramy do firanek po 1 zł. Sosnowiec obok kościoła.

WZYWAMY p. Romana Kaczmarzyka gajowego z kolonji „Sulno" do zwrócenia aktu rejentalnego po rodzicach ś. p. Kaczmarzykach dotyczącego, majątku na kolonji „Piekło" gm. Cikusko- Siewierskiej, a zapisanego w tabeli nr. 120/121 do dnia 1 maja 34 r. w przeciwnym razie sprawę skieruję się na drogę sądową. Józef Kaczmarzyk i Walerjan Pilarski.

UNIEWAŻNIAM kwit lombardowy, nr. 3573 wydany przez Bank Udziałowy w Dąbrowie Górniczej.

UWAGA nagroda! Zostawiono w tramwaju sakiewkę z monogramem S. C. dn. 12 bm. godz. 8.30 wiecz. na odcinku 3-go Maja — Reden (Dąbrowa Górn.) Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Expresu w Dąbrowie.

WŁAŚCICIELA harmonji stoliczkowej firmy Kopcia wzywam do wykupna tejże w ciągu tygodnia, inaczej harmonję sprzedam. Rutkowski.

POLITURUJĘ meble stolarz kilkuletnia praktyka na miejscu i u siebie. Piotrkowska nr. 2 Smoczyński.

WYNAJMĘ sklep w Dąbrowie ul. Sobieskiego 31. Wiadomość Szopena 44.

POŻYCZKI 3.000 zł. na I nr. hipoteki poszukuje za dobrem oprocentowaniem Wiadomość Związek Właścicieli Domów Dąbrowa 3-go Maja 4.

RZEKOMEGO Stajmana ogłaszającego w Expresie dnia 28 bm. (maturzysta otrzyma posadę) wzywam do zwrotu dokumentów załączonych do oferty. Zwrot do Expresu Będzin pod „K. B."

WKŁADCY Banku Zagłębia, wpłacajcie do Expresu Zagłębia 2 złote od tysiąca bo Sąd zażądał na postępowanie upadłościowe 700 złotych. Sprawa pilna Inaczej wygrana bez znaczenia.

MIERNICZY przysięgły Roman Kajewski wykonuje pomiary — plany. Sosnowiec, Czysta 7 Telefon 10-50.

ZAWIADAMIAM Antoniego i Bronisławę Zielińskich zam. w Będzinie, ul. Podzamcze 25, że weksle na sumę 500 zł. i 400 zł. nie zaginęły, gdyż takowe znajdują się u żyranta Władysława Bożyma, które trzeba wykupić, a za fałszywe podanie ogłoszenia sprawę kieruje na drogę sądową. Władysław Bożym. Będzin. Głowackiego 16.

WYPOŻYCZAMY zastawy stołowe na wesela i zabawy

„KRYSZTAŁ"

Sosnowiec, ul. Modrzejowska Hale Rozwoju.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski